

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Więdnia d. 17. Czerwca.* —

NN. Cesarstwo Ich Mość, którzy dla niepogody opuścili w przeszłym tygodniu Laxenburg, i kilka dni tutaj spędzili, wyjechali dnia onegdajszego, 15. Czerwca, do Badenu, dokąd udał się także z Laxenburga Jego Ces. Wy. Arcy. Xiążę Następca Tronu. (D. A.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Wiadomości z Bogoty z dnia 22. Marca donoszą nam bliższe szczegóły o potyczce zasłanej między Kolumbijczykami a Peruwijanami w ostatnich dniach Lutego. Jenerał Torres (nie Sucre) dowodził 6000 Kolumbijczyków, a Jenerał Lamar 7000 Peruwijanów, którzy mieli utracić 2 do 3 tysięcy ludzi i zostali najmocniej ścigani. Jenerał peruwijański Plaza prawie ze wszystkimi swoimi Oficerami wzięty w niewolę. Rapport Jenerala Torres datowany jest dnia 27. Lutego z Portal. Potyczka zaszła niedaleko Naranja, i trwała przeszło dwie godziny. Przy odejściu raportu szczątki wojska peruwijańskiego znajdowały się w Giron. Pod Saraguera w prowincyi Pasto zaszła także potyczka około środka Stycznia, w której Peruwijanie zostali pokonani. — Dnia 8. Marca wszedł Bolivar do Pasto, przyjęty z powszechną radością. (D. A.)

Brazylia.

Cesarz brazylijski zagał ogólne zgrómadzenie prawodawcze dnia 2. Kwietnia następująco mówią: »Zwołałem to nadzwyczajne zgrómadzenie z dwóch przyczyn. Raz z powodu niespodzianego doniesienia, że wojsko obce, składające się z wychodźców portugalskich tu przybyć ma, aby znaleźć w tem Cesarstwie schronienie. Drugą przyczyną zwołania jest stan finansów w ogólnosci, a szczególniej urządzenie banku brazylijskiego, który dotychczas nie pozyskał od tego zgrómadzenia skutecznych i pomocnych uchwał. Pierwsza przyczyna ustala; druga trwa i ubolewać mi przychodzi, że się widzę zmuszony zalecać tę rzecz zgrómadzeniu po raz czwarty. Nędzny stan skarbu publicznego, jest tak jasny, jak dzień i bardzo mi

przykro, że muszę przepowiadać, iż czekający nas los przyszły nader będzie niapomyślny, jeżeli, pomimo ponawianych zaleceń, na tym nadzwyczajnym sejmie, zgromadzenie tak ważnej sprawy nie uporządkuje. Mój Minister Skarbu przełoży wam w szczegółach potrzebę i nagłość śpiesznego prawodawczego środka, który od razu niszcząc główną przyczynę terażniejszej naglącej potrzeby polepszyć może nieszczęśliwe okoliczności Państwa, a podając rządowi nieodzowne środki do postępowania z pożytkiem, pogorszeniu terażniejszego położenia zapobiedz zdoła. Przełoży wam plan mój w tej mierze i spodziewam się, że go rozważyście jak należy. Ważność sprawy, na którą naród zwrócił uwagę i nadzieje, dozwala mi ufać, że wypadek będzie tak pomyslny, jakiego oczekiwać mnszą wszyscy dobrzy Brazylijczycy. Posiedzenia zaczęły się. (Podpis. Cesarz konstytucyjny i niestanny obrońca Brazylji.)

Minister Skarbu złożył następnie obszerny i zręczny rapport, kończący się tym wnioskiem: Bank brazylijski zostawać będzie pod zarządem siedmiu Kommissarzy; czterech mianować będzie rząd, a trzech wybrani będą przez ogólne zgromadzenie bankowe. — Reszta artykułów tego projektu opisuje działania banku. (D. A.)

Hiszpanija.

Gazety Madryckie donoszą pod 25. Maja, co następuje: Król Jmć jest na oiele dosyć zdrów i w dniu 21 używał piérwszy raz przechadzki; za kilka dni przyjmować będzie znowu Ciało dyplomatyczne. Infantowie i Infantki cieszą się najlepszym zdrowiem.

Ciało Królowej Jmci wystawione byłó w d. 18 i 19 na widok publiczny w pokojach, w których dawniej mieszkała Królowa Maryja Ludwika, matka panującego teraz Króla a małżonka Karola IV. Zwłoki jej złożono w trunnie otwianey, na wierzchu téjże była wprawiona szyba kryształowa, aby przy oddaniu ciała Prłatom klasztoru San Lorenzo del Escorial, można było rozemnać rzytwarzy i mieć przekonanie, że ciało w wrzeczony trunnie znajdujące się jest istotnie zmarłej Królowej. W ciągu owych dwóch dni przybywały tysiące ludzi, dla poświęcania tzy pamiątce zmarłej. Krtafał otaczano dwadzieścia pięć wielkich, woskowych świec, sześć cali grabych. Otwiana

tronna włożona była w drugą machoniową, pokrytą złotogłowiem. Po jednej stronie wyższej części katafalku siedziała W. Ochmistrzyni Hr. Bedmar, czterech *Monteros de Espinosa*, stali na czterech rogach i trzymali na poduszkach koronę, berło i t. d. Po drugiej stronie stał *Mayor-domo mayor* zmarłej Królowej, Xiążę Torrejon, czterech Kapitanów gwardyi przybocznej i wielka liczba gwardyi przybocznej trzymała straż. Dnia 20. Maja o godzinie 5 rano ruszył pochód żałobny z pałacu królewsk. i wieczorem tegoż dnia przybył do Galapagar, a dnia następującego rano o godzinie 7 do Eskuryjalu, gdzie Prłat i wszyscy zakonnicy przyjęli u wielkich wschodów tronnę, zanieśli na katafalk w pośród kościoła wzniesiony i potem niezwłocznie *miserere* zaśpiewali. Obrzęd kościelny trwał trzy godziny, na którym znajdowały się wszystkie osoby do orszaku należące i to stojący, ponieważ tylko dla Grandów hiszpańskich i W. Ochmistrzyni były w pogotowiu taborety. —

W San Idefonso w ostatnich dniach bardzo znacznie śnieg padał, każdy palił w piecu i niechętnie opuszczał ogień na kominku. (D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 2. Czerwca odwiedził Króla Jmci Xiążę Orleański. Tenże dnia następującego popłynął na statku parnym *Sovereign* z Doveru do Kaletu.

W okólniku swoim do wyborców Hrabstwa Clare powiedział Pan O'Connell między innemi: Izba niższa pozbawiła mnie prawa, jakiem mnie obdarzył lud Hrabstwa Clare. Według mego zdania, uczyniła to nieprawnie i niesprawiedliwie, ale od wyroku jej, służy mi appellacyja tylko do ludu. Do was więc appelluję! Wam wyborcy Hrabstwa Clare, Wam należy się sława z nawrócenia Peela i ze zwycięstwa nad Wellingtonem odniesionego, bo z waszego wyboru wyniknął bezpośrednio ostatni bil katolicki. Wyście nadali Irlandyi religijną wolność. Jeszcze jedno takie zwycięstwo w Clare, a zyskamy także polityczną wolność dla naszej ukochanej ojczyzny! Religija katolicka oswobodzona jest od więzów uciemnienia, protestancka od skazy prześladowania. Nie ma już przyczyny, która tworzyła Oranżystów i Brunswiczaków. Katolicy są emancypowani, a samienie zyskało wolność. Tak pomyślnie wypadki winniśmy wyborcom z Clare. Wszakże jeszcze wiele pozostaje do czynienia, nie jednemu jeszcze nieszczęściu trzeba zaradzić. Pomyślności naszych ziomków, liczne zawady stawają jeszcze na przetkrodzie. Wyborcy Hrabstwa Clare! Nadajcie mi prawo i władzę uprzątnienia tych przeszkód, zaradzenia tym cierpieniom. Najpierwej

znieść musimy prawo, pozbawiające prawa wyborów osadników 40 szylingowych; bo rozumiem, że w rocznikach prawodawstwa nie ma prawa, któreby przeszło podobnie jak to, niesprawiedliwie i bezzasadnie, a które mniejszym posiadaczom i to katolikom w tym właśnie czasie prawo wyborów odjęto, w którym tak bohatyrskiego postępowania dali dowody. «

Oto jest treść mowy, którą miał Minister Peel na posiedzeniu Izby niższej w dniu 1. Czer. z powodu znanego wniosku Sir James Mackintosh, dotyczącego się interesów portugalskich:

P. Peel odpowiadając na mowę P. Mackintosh, począł rzecz swoją od przedmiotu, który w ostatku tenże mówca dotknął, mianowicie od stracenia w Oporto. Muszę, rzekł ón, bardzo ubolewać, że takie zaszły wypadki, wszelako nie należą nic do interesu. Z resztą stosunki ku Portugalii utrzymywane były całkiem podług zasad, których się ogólnie względem obcych Mocarstw trzymamy, mianowicie: nie mieszać się do ich wewnętrznych spraw, jeżeli przez to nie jest nadwreżony pokój naszego kraju. Gdybyśmy poszli za tą polityką, którą przeznaczył Pan Sir J. Mackintosh, zdaje się nam wskazywać, tedy niezawodnie wplątlibyśmy się w to, czego uadewszystko powinniśmy unikać, t. j. w wojnę. Sądzę z pewnością, że żaden krok Anglii nie naruszy pokoju od lat 15 istnącego, a kto się na wojnę odważy, bierze na siebie straszną odpowiedzialność. Skutek tego pokoju dowiedzie pewnie wszystkim narodom, jak wielka jest dla nich korzyść z utrzymania i ustalenia pokoju europejskiego. Chociaż Anglija ma wszystkie środki pomocne do wojny, wszelako nie waham się wyrzec najgorętszych nadziei, iż nic nie zajdzie, co by widoków utrzymania pokoju zaćmić mogło. (Okłaski) Co się dotyczy postępowania względem Portugalii, tedy wiem, iż od 450 lat naszych związków z tym krajem, nigdyśmy o tём nie pomyśleli, aby się mieszać do wewnętrznych onegoż spraw. (Tu przebiega Minister wszystkie w tym kraju zdarzenia od 1820 r. i czyni dalej jeszcze tę uwagę, że między Angliją a Portugaliją istnieje jeszcze traktat handlowy, który obiedwie strony dochować powinny.) Nadto przybyło do Anglii 300 zwerbowanych Niemców, mających wzmocnić załogę na wyspie Terceira. Śród podobnych okoliczności użalała się Anglija Hiszpanii, gdy zbiegi Miguelistów zebrali się byt na granicy, a my podówczas nastawialiśmy, by żołnierzy od Oficerów rozłączono; czego, że nie uczyniono i wnosząc, że Hiszpanija chce najść Portugaliją, postaliliśmy 5,000 ludzi do Portugalii. Traktat osobny opiewa, że Brazylia nie może sobie przywłaszczać żadnych Portugalskich posiadłości lub osad. Nie wchodziż w to, Anglija nie

może być miejscem zbierania się ludzi, którzyby rząd ciągnęli na wojnę przeciwko narodom z nami sprzymierzonym. Nie znieśliśmy tego pewnie, względem potężnego Państwa; że Portugalia jest słabą, rzeczy bynajmniej to nie zmienia. Minister wystawiwszy powtórnie, że Anglija bezstronnie działa, oświadczył, iż rząd chciałby chętnie dać objaśnienie, jakiego sobie życzone, i przedłożyć wszystkie papiery dotyczące się Portugalii, wyjąwszy te, co się ściągają do toczących się układów.

W d. 2. Czerwca toczyły się w Izbie niższej rozprawy o prawach zbożowych z powodu, że P. Otway Cave, podał petycją o zupełne zniesienie wszystkich ceł od przywozu zboża. P. Monck rzekł, że jest zupełnie przekonany, iż nie minie jedno posiedzenie, a przedmiot ten wzięty będzie pod rozprawę Parlamentu, aby był na nowo ze wszelką słusnością i umiarkowaniem rozpoznany. (G. W.)

Z Falmouth piszą pod d. 30. Maja: »O powrocie Królowej Portugalii do ojca nie ma już wątpliwości. Ostatniej Niedzieli nadeszły tu rozkazy, aby niezwłocznie na przyjęcie Jej Królewskiej Mości wyporządzić brazylijską fregatę Imperatrice, (tę samą, która Królowę do Anglii przywiozła) by znowu Jej Królewską Mość odwiozła do Rio de Janeiro. Jak mówią, Królowa Jej Mość opuści Londyn w d. 10. Czerwca, a ponieważ bardzo pomatu odbywa podróż, więc stanie tu dopiero w d. 14., i zaraz wsiędzie na okręt i uda się na miejsce swojego przeznaczenia. Podług rozkazów, widać wielką czynność na pokładzie tej fregaty, aby na niej urządzić mnóstwo osobnych kajut dla orszaku Królowej; w którymto celu zdjęto z tego okrętu 16 dział i przeniesiono je na inny okręt, Izabelle, który także popłynie. Odjazd Oficerów i osady fregaty Imperatrice, jakoteż Izabelli, wzbudza śni wszystkich klas tutejszych mieszkańców, albowiem przez swoje postępowanie mieli sobie powszechne zjednać poważanie.

Podług listów z Messiny, Admiral Malcolm płynąc poprzed ten port, kazał przez tamecznego angielskiego Konsula prosić Gubernatora o pozwolenie, dania przez telegraf rozkazów wszystkim Konsułom angielskim na tej wyspie, iżby wszystkie okręty wojenne angielskie będące przy brzegach sycylijskich udały się do Syrakuzy. (D. A.)

Francyja.

Monitor umieścił król postanowienie z d. 31. z. m. urządzające na nowo sztaby jeneralne w twierdzach kraju. Mianowicie podług tego, na przyszłość dowodzie będą mogli w twierdzach tylko rodowici lub unarodowieni Francuzi. Do-

wódców będzie trzy klasy; w twierdzach pierwszego stopnia dowodzie będą Pułkownicy, w twierdzach drugiego stopnia Podpułkownicy, szefowie batalijonu lub szwadronu, albo Majorowie, a w twierdzach trzeciego stopnia, Kapitanowie. Każde obleżenie lub blokada policzona będzie wojskowym wszelkiego stopnia za kampaniją, każdy zaś szturm, przez nich odparty, za świetną czynność. Ogół Oficerów i podoficerów w 154 twierdzach i cytafellach wynosi 565, między którymi jest 22 komendantów, pierwszój, 49 drugiej, i 34 trzeciej klasy, i 8 Majorów placu. (G. W.)

Niemcy.

Król Bawarski przepisał mundury dla urzędników koronnych. Będą one z axamitu granatowego, na szwach srebrem haftowane; kamizelki do nich należące będą z *drap d'argent*, płaszcz również z axamitu granatowego, srebrem haftowany, a oprócz tego szarfy jedwabne z kutasami srebrnymi. (G. W.)

Prussy.

Gazeta Pruska Stann donosi z Berlina dnia 10. Czerwca, co następuje: »Dzień dzisiejszy, w którym Jej KWys. Xiężniczka Augusta Sasko-Wejmarska, oblubienica JKWys. Xięcia Wilhelma odprawiła wjazd do stolicy, będzie na zawsze dla mieszkańców dniem radości.«

»JKWys. zjechała dzisiaj w południe z Potsdamu do Szarlottenburga, dokąd wyjechała była Następczyni Tronu, aby Jej do tutejszej stolicy towarzyszyła. Orszak ruszył o godzinie 5tej; na granicy stolicy przyjęta została Jej Król. Wys. przez deputacyją mającą na czele burmistrza Büszing, który w krótkiej przemowie wynurzył radość tutejszych obywateli z powodu tej uroczystości, Jej Król. Wys. raczyła uprzejmie przyjąć oświadczenie najwyższej czci, i deputacyi najfakawiej okazać swoją radość i podziękę za to jej przyjęcie. Huk dział w ogrodzie ustawionych zapowiedział zbliżenie się orszaku, ciągnącego przy odgłosach radości przez bramę Brandenburgską pod zastoną oddziału jazdy do zamku. Jej Król. Wys. została przyjęta w zamku, przez rodzinę Królewską, Dwór, władze wojskowe i cywilne i przez damy z miasta. D. 10. wiecz. były pokoje u Cesarzowej Jmci Rossyjskiej. — J. K. Wys. W. Xięże Sasko-Wejmarški zjechał tu wraz ze swoją małżonką, i wysiadł do pałacu J. K. Wys. Xięcia Karola.« (D. A.)

Rossyja.

Na przełożenie naczelnego dowódcy floty morza czarnego; Admirala Greigh, zezwolił

Cesarz Jmć na otworzenie ślადki, ku wystawieniu w Sebastopolu pomnika, jako pamiątki dawnego i sławnego miasta Chersonu, którego szczątki widać jeszcze blisko Sebastopola, a gdzie Xiążę Włodzimirz najprzód poznał zasady religii chrześcijańskiej. Najprzód wznieiony będzie w Sebastopolu pomnik zanim liczba podpisów dozwoli coś znacniejszego przedsięwziąć. Plan Admirala Greigh, był obok pomnika wystawić kościół i szpital na 30 nbo-gich i słabych, którym miał być poruczony dozór nad kościołem i rozwalinami dawnego miasta.

Cesarz Jmć potwierdził wniosek Ministra spraw wewnętrznych uozyniony Radzie Państwa względem zaprowadzenia szkół dla ohyrurgów przy szpitalach kolegijów powszechnej opieki.

Dziennik Odeski z d. 3. Czerwca donosi: »Tak nadzwyczajne jest u nas powietrze od początku terazniejszej wiosny, że naszego klimatu nie poznajemy. Zwyczajnie wtęj porze bywały u nas wielkie gorąca i nie bywało wilgoci w powietrzo-kre-gu. Teraz przeciwnie żalimy się na zbytek deszczów, które od d. 14. Maja nieustannie padają. Zmiana ta uradowała z początku ziemianina, który teraz słusznie się obawia, aby pola i ogrody przez zbytek wilgoci nie ucierpiały. To powietrze, jak się dowiadujemy, już zrządziło szkody. W d. 25. z. m. spadł grad, wielkości orzecha włoskiego między wielkimi studniami a suchym Limanem i de-żał nietopniejąc przez 24 godzin. Grad ten zni-szczył ogrodowizny i drzewa owocowe znaczenie uszkodził. Winna macioa nierównie jeszcze wię-ciej ucierpiała.«

Z Tiflis donoszą pod d. 2. Maja, iż tegoż samego dnia nadeszła wiadomość, że Xiążę Cho-srew Mirza, młodszy syn Abbasa Mirzy, upowa-żniony przez rząd Perski, aby naszemu rządowi dał usprawiedliwiające objaśnienia względem nie-szczęsnego wypadku, którego ofiarą stało się na-sze poselstwo w Teheranie, przebył już Araxes, i znajduje się już na ziemi rosyjskiej.

Inwalid Ruski zawiera następujący rys cha-rakterystyczny rosyjskich wojowników: Słusznie Kozacy nasi na linii kaukaskiej, słyną śmiałością w boju z tamtejszymi góralami. Od kilku wie-ków osiedli u stóp Kaukazu prowadzą ciągłą woj-nę z narodami znającymi tylko rabunek i niepo-hamowaną swawolę; przeto tak się oswoili z nie-stannymi wojpami, jakby z jakimi codziennie

zdarzającymi się sprawami. — Jak dalece Kozacy owi w pojedynczych walkach wyższymi są od nie-przyjaciela, pokazuje się z następnego przypa-dku, zdarzonego niedawno na linii kaukaskiej: W Marcu r. b. wystano kilku kozaków z Kubań-skiego pułku na lewy brzeg Kubania, ażeby tam naprzeciw stanowiska Grigoriopol straż przez noc odbywali. Po wypełnieniu tęj służby, około świ-tania zajęli się robotą czótną, stóswownie do roz-kazu dowódcy stanowiska. Tymczasem jeden z nich poszedł na polowanie uzbrojony flintą i to-porem. Zaledwie wersztę jedną się oddalił, na-padł na Czerkiesia, który, skoro tylko postrzegł przeciwnika, zmierzyl natychmiast broń swoję do niego. Kozak odparł napaść, dano z obu stron kilka wystrzałów, lecz ani jeden ani drugi nie od-niósł rany. Tu Czerkies zsiada z konia i rozpo-czyną morderczą osobistą walkę. Zaraz z począ-tku raniony w twarz kozak, bronil się jak mógł swoim toporem i pomimo niewygodnej broni od-bil szczęśliwie wiele ciosów i zadał kilka ran swemu przeciwnikowi. Nakoniec rozgniewany do najwyższego stopnia stratą ucha, zdołał przecież powalić na ziemię Czerkiesia, który upadając, za-dał mu jeszcze kindżalem ranę w niższą część ciała. Lubo bardzo osłabieni, walczyli oba z za-palen tak długo, aż póki kozak nieprzyjaciela swego nie porąbał w kawalki. Drogo kpiwszy zwycięztwo, przywłókl się kozak do swych to-warzysów ze zdobytym koniem i bronią. Spie-szna pomoc lekarzy, wywiodła go z wszelkiego niebezpieczeństwa.

Dnia 24. Lutego dało się uczuć w okręgu twierdzy Tunka, położonej na granicy Państwa, w Gubernii Irkuckiej, na południe jeziora Bay-katu, mocne wstrząśnienie ziemi, która trwała przez trzy minuty. Nadzwyczajnie to wzruszenie pochyliło ściany domów drewnianych, powywa-lało drzwi i zupełnie zruinowało piece w nie-kórych domach; kawał ogromny skały, leżącej na prawym brzegu Irkutu, oderwał się i rozpro-szył w różnych kierunkach; ziemia porozpadała się w wielu miejscach, a lód, który okrywał rze-kę i jezioro, popękał: co zruinowało wiele bud-drewnianych, w których zimowali koczujący Ba-ryatowie. Z wielkiem spustoszeniem okolicy zgu-bnema temu fenomenowi towarzyszyły oscylacje ziemi, które się po razy kilka na dzień ponawia-ły od d. 24. Lutego do d. 10. Marca; zawsze przy tēm wszczynał się nadzwyczajny hał pol-ziemny, trwający czasem dwie minuty. (D. A.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 71. Gazety Lwowskiej.

Dziennik Odeski z dnia 5. (17.) Czerwca r. b., który już po wydrukowaniu dzisiejszej Gazety naszej odebraliśmy, donosi w nadzwyczajnym dodatku, co następuje :

Z Odessy d. 5. (17.) Czerwca o godzinie 11tej przed południem.

Tej chwili dowiadujemy się, że goniec wysłany od naczelnie Dowodzącego Hrabiego Diebicz, do Najjaśniejszego Cesarza z doniesieniem o porażce wojska wielkiego Wezyra, przejeżdżał przez Kicszeniew. To zwycięstwo odniosły korpusy: Hrabiego Pahlen i Jenerała Roth pod dowództwem samego naczelnie Dowodzącego Hrabiego Diebicz. Turcy utracili 50 dział i 2000 w jencach i nagle cofnęli się ku Szumli. Pośpieszamy (mówi Dziennik Odeski) z doniesieniem czytelnikom naszym tej przyjemnej nowiny i spodziewamy się, że wkrótce będziemy mogliawiadomić ich o szczegółach tego pamiętnego wypadku.
